



Sygn. akt V CNP 82/08

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSN Jan Górowski

w sprawie z powództwa Pracowni Projektowej "A.(...)" Spółki Jawnej w W.
przeciwko A. S., z powództwa Pracowni Projektowej "A.(...)" Spółki Jawnej w W.
przeciwko M. A., z powództwa Pracowni Projektowej "A.(...)" Spółki Jawnej w W.
przeciwko T. F.

o ustalenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 3 grudnia 2008 r.,
skargi Pracowni Projektowej "A.(...)" Spółki Jawnej w W.

o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego z
dnia 27 kwietnia 2006 r., sygn. akt I ACa (...) [I WSC (...)],

oddala skargę.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2006 r. Sąd Apelacyjny, na skutek apelacji pozwanych A. S., M. A. i T. F., zmienił wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 3 listopada 2005 r. i oddalił powództwo Pracowni Projektowej A.(...) – spółki jawnej w W. o ustalenie, że autorskie prawa majątkowe do projektu architektonicznego domów jednorodzinnych B.(...), I.(...) i M.(...) należą do strony powodowej na wymienionych w tym wyroku polach eksploatacji.

Sąd Okręgowy ustalił, że strona powodowa na podstawie zawartych z pozwanymi umów o współpracę oraz umów o dzieło i dalszych porozumień nabyła od nich autorskie

prawa majątkowe do tworzonych przez nich projektów architektonicznych domów jednorodzinnych. Przedmiotem zawieranych umów o współpracę było określenie warunków, na jakich pozwani mieli świadczyć na rzecz powoda usługi polegające na wykonywaniu koncepcji architektoniczno – budowlanej domów jednorodzinnych, wykonywaniu dokumentacji projektowej oraz opracowaniu wizualizacji projektów tych domów. Powód natomiast zobowiązał się do zamieszczania wykonanych przez pozwanych projektów w należącym do niego czasopiśmie „D.(...)”, na CD-romach, w serwisie internetowym oraz w innych publikacjach. Umowy o współpracę miały ogólne brzmienie, natomiast z umów zleceń, zwanych także umowami – porozumieniami, na poszczególne projekty architektoniczne domów B.(...), I.(...) i M.(...) wynikało, że wykonawcy przenoszą na powoda autorskie prawa majątkowe do wykonanych koncepcji i projektów za określonym w nich wynagrodzeniem. W ocenie Sądu Okręgowego, ten wyraźny zapis świadczy o tym, że umowy te nie mają charakteru umów licencyjnych i że zamiarem stron było trwałe przeniesienie autorskich praw majątkowych na powoda. Pozwani nie wykazali w toku postępowania, aby w chwili zawarcia umów mieli wyraźną wolę jedynie czasowego przeniesienia na rzecz powoda należących do nich praw. Sąd Okręgowy uznał, że literalna wykładnia umów pozwala na ustalenie, że przeniesienie autorskich praw majątkowych nastąpiło na pewno na dwóch polach eksploatacji, to jest w zakresie dokonywania zmian i adaptacji oraz w zakresie publikowania zwielokrotnionego utworu w wydawnictwach wydawanych przez powoda, w serwisie internetowym oraz na wydawanych przez powoda CD-romach. Pozostałe trzy pola eksploatacji, to jest: utrwalanie i zwielokrotnianie utworu techniką drukarską i techniką cyfrową oraz wprowadzanie do pamięci komputera, rozpowszechnianie i reklama oraz wprowadzanie do obrotu zwielokrotnionego utworu ustalił Sąd Okręgowy badając zamiar stron i cel zawieranych umów. W chwili zawierania umów pozwani byli studentami architektury, dla których współpraca ze stroną powodową była szansą na uzyskanie znacznych środków pieniężnych, dlatego, przy prowizyjnym systemie wynagradzania zależało im na najszerszym i najintensywniejszym promowaniu swoich projektów.

Sąd Apelacyjny uznał, że wnioski wyciągnięte z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego naruszają art. 65 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 ze zm. – dalej: pr.aut.p.p.). Z przepisu tego wynika, że w braku wyraźnego postanowienia o przeniesieniu prawa uważa się, że twórca udzielił licencji. Odnosząc się do umowy o dzieło zawartej z A. S. Sąd uznał, że nie może być ona traktowana jako przeniesienie

prawa. Powołał się przy tym na art. 52 ust. 1 i 2 pr.aut.p.p.. Z przepisu tego ma wynikać, że dla uzyskania przez zamawiającego autorskich praw majątkowych do dzieła konieczne jest ich odrębne przeniesienie, które podlega ocenie wg przepisów o prawie autorskim, a nie kodeksu cywilnego. Zdaniem Sądu, umowy powoda z pozwanymi mają czasowy a nie definitywny charakter. Świadczy o tym m.in. fakt, że w przypadku T. F. oraz M. A. były to umowy o dzieło przewidujące możliwość ich wypowiedzenia, co w sytuacji definitywnego przeniesienia praw autorskich byłoby niedopuszczalne. Ponadto przemawiać za tym miało ustalone wynagrodzenie prowizyjne.

Sąd Apelacyjny wskazał również, że art. 50 pr.aut.p.p. wymienia podstawowe pola eksploatacji, a katalog ten jest otwarty. Zasadą jest, że umowa licencji może dotyczyć tylko pól eksploatacji znanych w chwili jej zawarcia. Stąd też przyjęcie interpretacji Sądu Okręgowego odnośnie pól niewymienionych w żadnej z umów narusza art. 41 ustawy.

Na powyższe orzeczenia skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem wniosła strona powodowa. Skargę oparto na podstawie naruszenia prawa materialnego, a to art. 65, 64, 52 ust. 1 i 2, art. 41 ust. 2 przytoczonej wyżej ustawy oraz art. 65, i art. 353¹ w zw. z art. 1 k.c. Skarżąca wskazała, że orzeczenie jest niezgodne z wymienionymi w podstawie skargi przepisami, oraz, że na skutek jego wydania poniosła szkodę w postaci utraconych korzyści polegającą na tym, że z dniem wydania zaskarżonego wyroku i wyłącznie w związku z nim zaprzestała oferowania, reklamowania i sprzedaży projektów architektonicznych domów B.(...), I.(...) i M.(...).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądu, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, mający na celu uzyskanie odszkodowania z tytułu niezgodnego z prawem działania władzy publicznej, może być uwzględniona tylko wówczas, gdy naruszenie prawa ma charakter kwalifikowany, elementarny. Skarga nie może być traktowana jako środek prowadzący do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych w odniesieniu do każdego wadliwego wyroku sądu, a niezgodność z prawem w rozumieniu art. 424¹ k.p.c. może wynikać tylko z oczywistych błędów sądu, spowodowanych rażącym naruszeniem zasad wykładni lub stosowania prawa (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 9 marca 2006, II BP 6/05, OSNP 2007, nr 3-4, poz. 42 i z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007, nr 1, poz. 17). Jest tak dlatego, że przy wydawaniu każdego orzeczenia sądowego dokonywana jest wykładnia stosowanego prawa, z istoty swej otwarta na wielość możliwych interpretacji. Za

niezgodne z prawem można uznać zatem tylko orzeczenie oczywiście sprzeczne z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo takie, które zostało wydane w wyniku wykładni oczywiście błędnej lub wadliwego zastosowania prawa, widocznych bez głębszej analizy prawniczej. W związku z tym nie można stwierdzić niezgodności z prawem orzeczenia opartego na przepisie prawa, którego treść dopuszcza możliwość różnych interpretacji i gdy za każdą z nich przemawiają uzasadnione argumenty (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, Dz. U. Nr 145, poz. 1638 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2006 r., II BP 1/05 i z dnia 13 grudnia 2005 r., II BP 3/05, niepubl.).

W rozpoznawanej sprawie błędne jest przeświadczenie skarżącej o kwalifikowanym, rażącym naruszeniu prawa. Rozstrzygnięcie sprawy wymagało dokonania wykładni umów wiążących strony i prawidłowego ich zakwalifikowania w świetle przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz przepisów kodeksu cywilnego, a przede wszystkim wyjaśnienia, czy umowy te przeniosły autorskie prawa majątkowe – i na których polach eksploatacji – definitywnie, czy tylko na zasadzie licencji. Nie budzi wątpliwości, także strony skarżącej, prawidłowość zakwalifikowania umów jako umów o dzieło. Wykładnia tych umów nasuwała jednak trudności, zważywszy na ich bardzo chaotyczną treść, co potwierdza także dołączona do skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia opinia przedstawicieli doktryny. Przy dokonywaniu wykładni Sąd Apelacyjny posługiwał się regułami określonymi zarówno w art. 65 k.c., jak i w art. 65 pr. aut.p.p. Biorąc pod uwagę sposób sformułowania umów, wywołujący trudności interpretacyjne, zwłaszcza nieprecyzyjny zapis o możliwości ich wypowiedzenia czy dotyczący sposobu wynagradzania, odwołanie się do reguły interpretacyjnej określonej w art. 65 pr. aut.p.p. nie może być uznane za rażące, kwalifikowane naruszenie prawa. Przepis ten zaś nakazuje wątpliwości dotyczące charakteru umowy, wynikające z braku jednoznacznych wskazówek, czy mamy do czynienia z umową przenoszącą majątkowe prawa autorskie, czy z umową jedynie upoważniającą do korzystania z utworu (tj. z umową licencyjną), rozstrzygać na korzyść umowy licencyjnej.

Trzeba wyraźnie podkreślić, że nie jest rzeczą Sądu Najwyższego, przy rozpoznawaniu skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia ocena, czy dokonana wykładnia umowy, jak również wykładnia przepisów prawa materialnego, jest prawidłowa. Skarga ta stanowi, podobnie jak skarga kasacyjna, nadzwyczajny środek zaskarżenia, jednak jej charakter jest inny. Dla uwzględnienia

skargi kasacyjnej przyjętej do rozpoznania wystarczy stwierdzenie naruszenia prawa (gdy chodzi o prawo procesowe niezbędne jest ponadto stwierdzenie, że miało to wpływ na treść orzeczenia). Nie jest to natomiast wystarczające dla uwzględnienia skargi o stwierdzenie niezgodności orzeczenia z prawem, nawet bowiem naruszenie prawa przez błędną wykładnię czy niewłaściwe zastosowanie, w tym także naruszenie reguł wykładni umów, nie oznacza jeszcze, że orzeczenie jest niezgodne z prawem. Wykładnia przepisów prawa jest domeną sądu orzekającego i podważona może być jedynie wtedy, gdy – jak stwierdzono na wstępie – jest rażąco nielogiczna, sprzeczna z wyraźnym brzmieniem przepisu, czy też nie daje się pogodzić z zapisami umowy wiążącej strony. Nawet wtedy, gdy wykładnia ta jest wadliwa i można jej przeciwstawić inne rozumienie przepisu prawa czy postanowienia umowy, nie oznacza to jeszcze, że orzeczenie jest niezgodne z prawem. Uwagi te należy odnieść również do dalszych zarzutów skargi, dotyczących kwestii, jakich pól eksploatacji dotyczyły umowy będące przedmiotem sporu, oraz rozumienia art. 64 ustawy i dalszych wymienionych w skardze. Sąd Najwyższy podziela przedstawiony w skardze pogląd, że niewymienienie w umowie wszystkich pól eksploatacji powoduje, że umowa podlega ogólnym regułom wykładni. W doktrynie zwraca się jednak uwagę, że wykładnia art. 41 ust. 2 pr. aut.p.p. może nasuwać wątpliwości, skoro przepis ten zawiera stwierdzenie, że umowa licencyjna lub umowa o przeniesienie praw autorskich dotyczy pól eksploatacji, które zostały wyraźnie w niej wymienione. Wątpliwości mogą dotyczyć sytuacji, w której strony nie określają dostatecznie precyzyjnie sposobu eksploatacji, gdy użyte jest wspólne określenie dla kilku pól eksploatacji albo określenie nie ujęte w katalogu określonym w art. 50 ustawy. Także zatem, gdy chodzi o ustalenie pól eksploatacji, jakie obejmuje umowa, należy odwołać się do sformułowanych w kodeksie cywilnym reguł wykładni, nie tracąc z pola widzenia wskazówki interpretacyjnej wynikającej z art. 41 ust. 2 pr. aut.p.p., zawierającej nakaz interpretowania na korzyść twórcy tych wątpliwości, których nie można usunąć za pomocą wskazanych reguł. Poglądy doktryny wyraźnie zatem wskazują, że wykładnia tego przepisu nie jest jednoznaczna, a ponadto powinna być dokonywana w sposób zawężający zakres praw uzyskiwanych przez kontrahenta twórcy, trudno zatem zarzucać Sądowi Apelacyjnemu rażące naruszenie prawa. Sąd ten uznał, że w umowach *expressis verbis* wymieniono tylko dwa pola eksploatacji, a zbyt daleko idąca jest wykładnia, że zgodny zamiar stron uzasadnia rozszerzenie umowy na inne, niewymienione wyraźnie płaszczyzny. W ocenie zatem tego Sądu posłużenie się regułami wykładni z art. 65 k.c. było dopuszczalne, jednak nie doprowadziło do

podzielenia tezy głoszonej przez powoda. Podobnie uwagi dotyczą uznania, że dla uzyskania przez zamawiającego autorskich majątkowych praw do dzieła konieczne jest ich odrębne przeniesienie, podlegające ocenie wyłącznie w świetle przepisów ustawy o prawie autorskim. Wyciągnięte wnioski mogą nasuwać zastrzeżenia, jednak nie uzasadniają twierdzenia o rażącym naruszeniu prawa, równoznacznym z działaniem niezgodnym z prawem i stanowiącym podstawę do zasądzenia odszkodowania od Skarbu Państwa. W tej sytuacji nie zachodzi potrzeba rozważania, czy wskazana przez skarżącego szkoda tak co do wysokości, jak i związku przyczynowego została uwiarygodniona.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 424¹¹ § 1 k.p.c.